

O 3 punkty
z Zawiszą
trudniej
niż z Wisłą?



► Str. 12

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE
z Energa

► Str. 10



GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 380 | 20.02.2015 r.

Rozbieżności w oświadczeniach prezydenta Adamowicza

Centralne Biuro Antykorupcyjne bada rozbieżności w oświadczeniach majątkowych prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza (PO) dotyczące przychodów z wynajmu mieszkań. Przychody takie należy wykazać tak w oświadczeniu majątkowym wójtów, jak i w jego zeznaniu podatkowym PIT. Podane kwoty powinny być koherentne zgodnie z zasadą „Prawdziwe jest to, co jest spójne”.

► Str. 2

Można rozmawiać o oświacie, to może też o biznesie?

Jeszcze nie jest za późno na ewentualne zmiany w gigantycznych podwyżkach opłat za wieczyste użytkowanie dla przedsiębiorców – wynika ze słów przedstawicieli organizacji biznesowych. Czy „rozmiękczone” chwilowym fiaskiem rewolucji szkolnej odpuści również przedsiębiorcom, którym w oczy zajrzała wizja gigantycznych podwyżek?

► Str. 4

Stara Oliwa nadal z Placem Inwalidów?

Czy ktoś wyobraża sobie przejście ze skrzyżowania ul. Obrońców Westerplatte z ul. Wita Stwosza do parku oliwskiego inaczej niż przez Plac Inwalidów Wojennych z niską zabudową na jego obrzeżach? Raczej nikt. Mieszkańcy Starej Oliwy zgodnie wypowiedzieli się, że znacznej ingerencji architektonicznej na tym terenie sobie nie życzą.

► Str. 5

Znaleźć, kupić, zamieszkać

21 i 22. lutego w hali AmberExpo odbędą się Targi Mieszkań i Domów nowyadres.pl. W ciągu dwóch dni będzie można zapoznać się z ofertą blisko 70 wystawców, spośród których wielu przygotowało unikalne oferty, dostępne tylko dla uczestników imprezy.

► Str. 6-8

Andrzej Duda specjalnie dla Gazety Gdańskiej:



**Polsce potrzebna jest
aktywna prezydentura,
nastawiona
na odbudowę
poczucia wspólnoty,
prospołeczna**

Z dr Andrzejem Dudą, kandydatem na urząd Prezydenta RP, deputowanym do Parlamentu Europejskiego, byłym podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, rozmawia Artur S. Górski

► Str. 3

Partner dodatku mieszkaniowego



Infracorr Sp. z o.o.
ul. Chrobrego 8,
80-423 Gdańsk Wrzeszcz,

tel. +48 (58) 521 41 41
fax +48 (58) 521 41 44
email: listy@infracorr.com.pl

F(ig)raszka

*Prawie każdy szary dzień
recenzował w TVN
Nikt tak dobrze co tu kryć
Nie doradził jak masz żyć
Pochwał mnogość nagód grad
Czekł szlachetny i bez wad
Bez widocznych żadnych "krost"
Aż dopadło go to WPROST
Telewizdu wiarę dasz
Tak wygląda jego twarz
Protestuje ten i ów
Broniąc w mediach świętych krów*

Liczby

1000 zł
opłata za ślub cywilny poza
urzędem

600 zł
opłata za pozew rozwodowy w
sądzie

Cytat tygodnia

- *Zażądał aby pracownicy,
którzy tam pracują
(w Palacu Młodzieży –
red.), nie mogli zarabiać
w kilku instytucjach,
kiedy on sam, jego
zastępcy, zarabiają
w kilku instytucjach.
Paweł Adamowicz
jest w dwóch radach
nadzorczych, jego
zastępcy w dwóch
(...) racjonalizację
zatrudnienia niech
zacznie od siebie -
Andrzej JAWORSKI,
poseł PiS o sytuacji
w Gdańsku po zamachu
polityka PO na
funkcjonowanie
Palacu Młodzieży
("Rozmowa Kontrolowana")
- Radio Gdańsk*

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Komisja do kontroli - nie od parady

Zarząd Województwa Pomorskiego trzy miesiące po wyborach samorządowych przekonuje się, że tym razem z opozycją nie pójdzie tak łatwo. Finansiści, prawnik i rycerz z komisji rewizyjnej Sejmiku Woj. Pomorskiego zabiorą się za procesy prywatyzacji i komercjalizacji oraz efektywność gospodarowania. W komisji przewagę 4:2 ma jednak koalicja PO-PSL.

Komisja rewizyjna, jak przystało na podstawowe standardy demokracji, kierowana jest przez radnego opozycji Jarosława Biereckiego (PiS). W składzie jest też radna PiS Danuta Sikora. Wiceprzewodniczącym komisji jest zaś Czesław Elzanowski (PSL). Skład komisji uzupełniają trzej radni PO: Jacek Bendykowski, prawnik, Bartosz Piotrusiewicz, sopocki samorządowiec oraz Piotr Widz, swego czasu... kanclerz Bractwa Rycerzy Ziemi Sztumskiej.

Sabotowanie zadań komisji lub próba „otorbienia” wojewódzkich radnych w ich przypadku nie wchodzi w grę. Trudno ludziom obytym w biznesie - tym małym, tym średnim i tym dużym, zaproponować np. umowę zlecenie czy miejsce w którejś ze spółek kontrolowanych przez Urząd Marszałkowski WP.

Komisja rewizyjna Sejmiku zainteresowana jest spółkami z udziałem z województwa pomorskiego, jak np. Agencja Rozwoju Pomorza S.A., Port Lotniczy Gdańsk Sp. z o.o., Międzynarodowe Targi Gdańskie S.A. Dla niektórych

z nich UMWP jest organem założycielskim. Radni mają przyjrzeć się efektywności



inwestycji Pomorskiej Kolei Metropolitalnej SA, komercjalizowanym szpitalom, jak np. Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie i sytuacji w Wojewódzkim Centrum Onkologii.

Przygotowany uprzednio plan pracy komisji rewizyjnej zdaniem urzędników wymagał dopracowania.

- Mielismy dwutygodniowe przesunięcie w harmonogramie pracy. Na początku lutego przedstawiliśmy plan pracy komisji. O dziwo okazało się w opinii prawnej urzędu, że musimy go doprecyzować. Dokonaliśmy owego dopracowania. Na spotkanie z przedstawicielami zarządu województwa zdecydowaliśmy się przyjąć uzbrojeni także w opinię naszego prawnika

Strukiem (PO). Tym razem marszałek Struk zastrzeżeń do planu pracy komisji nie miał i zadeklarował gotowość pełnej współpracy. To tym bardziej istotne, że procesy prywatyzacji będą nadal się odbywały i wkrótce niewiele zostanie w rękach samorządu województwa pomorskiego i marszałka. Plan pracy zostanie zaprezentowany na poniedziałkowej sesji Sejmiku.

- Z poprzedniej kadencji są protokoły z obrad komisji rewizyjnej, ale efektów tamtej pracy nie widać. Jesteśmy obywatelami, reprezentujemy wyborców, mieszkańców Pomorza. Skoro nie rządzą, to będziemy kontrolować poprzez bezpośredni wgląd w kondycję spółek, jaka jest efektywność przekształceń własnościowych i jaki jest stopień trafności decyzji o powierzonym mieniu. Jesteśmy przecież udziałowcami w spółkach województwa - dodaje radna Sikora i dodaje: - Mam nadzieję, że nadzór ze strony radnych nie będzie ograniczany na etapie kontroli argumentem, że spółki mają swoje rady nadzorcze - dodaje Sikora.

Czas pokaże, czy gotowość do współpracy i udostępniania dokumentów wykażą też np. prezesi spółek utworzonych na bazie szpitali, czy zarządy spółek z udziałem samorządu? Być może zechcą się schować przed samorządową kontrolą za gardą rad nadzorczych spółek prawa handlowego? Co jednak wówczas z kontrolą społeczną nad mieniem im powierzonym?

ASG

Rozbieżności w oświadczeniach prezydenta Adamowicza

Centralne Biuro Antykorupcyjne bada rozbieżności w oświadczeniach majątkowych prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza (PO) dotyczące przychodów z wynajmu mieszkań. Przychody takie należy wykazać tak w oświadczeniu majątkowym wóldarza, jak i w jego zeznaniu podatkowym PIT. Podane kwoty powinny być koherentne zgodnie z zasadą „Prawdziwe jest to, co jest spójne”.

Mimo, że CBA w styczniu br. miało zakończyć zleczone przez Prokuraturę Apelacyjną w Poznaniu działania w sprawie majątku prezydenta Pawła Adamowicza - czynności sprawdzające trwają. Dokumentacja zgromadzona przez gdańską delegaturę Biura jest przedmiotem drobiazgowych analiz. Od ich wyników zależy dalszy bieg postępowania i charakter w jakim

Paweł Adamowicz zostanie wezwany do prokuratury. Tymczasem okazało się, że są rozbieżności w kwotach z wynajmu mieszkań.

- Wystąpiła konieczność uzupełnienia materiału dowodowego. Prokuratorzy, przy pomocy funkcjonariuszy Biura, mają wyjaśnić kwestię rozbieżności w kwestii przychodów z wynajmu mieszkań. Do końca lutego

powinniśmy znać wyniki podjętych czynności w gdańskim urzędzie skarbowym. Dopiero po uzupełnieniu materiału dowodowego zapadnie decyzja o terminie ewentualnego wezwania pana Pawła Adamowicza do prokuratury - informuje prokurator Hanna Grzeszczyk, p.f. Naczelnika Wydziału V do Spraw Prześiępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu.

Śledztwo w Wydziale V Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu wszczęto po zapoznaniu się z materiałami obejmującymi zawiadomienie szefa CBA z października 2013 r., dotyczącymi podejrzenia popełnienia przestępstw, ujawnionych po kontroli w zakresie prawidłowości i prawdziwości oświadczeń o stanie majątkowym, składanych w latach 2007-2012 przez osobę pełniącą funkcję publiczną

w samorządowym organie administracji oraz przestrzegania ograniczeń i obowiązków wynikających z ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne i z ustawy o samorządzie gminnym.

Głównym wątkiem postępowania jest badanie prawdziwości danych zamieszczonych przez Pawła Adamowicza w składanych w latach 2009-2012 (wcześniejsze uległy przedawnieniu) oświadczeniach o stanie majątkowym oraz weryfikacja jego zasobów finansowych oraz źródeł ich pochodzenia.

Prezydent Adamowicz tłumaczył mediom, że część swego majątku zawdzięcza darowiznom od najbliższej rodziny. Posiłkował się też kredytami we frankach szwajcarskich.

ASG

Personalia

✓ **Marek Ponikowski** wraca na antenę gdańskiej TVP. Od najbliższego poniedziałku w ramówce pojawi się ponownie "Gdański Dywanik", autorski program znanego dziennikarza, w którym gospodarz i zaproszeni dziennikarze trójmiejskich mediów przepytują swojego gościa. Mimo dobrej reputacji i kilkuset emisji, "Dywanik" spadł kilka lat temu z anteny. Pracę dziennikarską red. Ponikowski rozpoczął w 1968 roku w miesięczniku "Przemysł Spożywczy", przez wiele lat był publicystą i zastępcą kierownika działu w tygodniku "Perspektywy". W TVP Warszawa pracował natomiast w redakcji programów motoryzacyjnych. Od 1989 roku związany z TVP Gdańsk. Był m.in. szefem informacji i publicystyki, wygrał też konkurs na stanowisku szefa oddziału, którego rezultat anulowano. Na łamach "Dziennika Bałtyckiego" opisuje ze znawstwem ciekawostki i niuanse nie tylko rodzimej motoryzacji. Przyznaje się do poglądów "łagodnie pravicowych".

✓ **Marek Biernacki**, b. szef MSW w ekipie AWS i b. minister sprawiedliwości w rządzie PO-PSL oraz **Jerzy Budnik**, b. działacz Paxu i b. prezydent Wejherowa - to posłowie Platformy Obywatelskiej, którzy w głosowaniu sejmowym nie poparli konwencji o przemocy w rodzinie. Natomiast **Stanisław Lamczyk**, kaszubski parlamentarzysta PO, nie wziął udziału w tym głosowaniu. Pozostali członkowie klubu PO z Pomorza opowiedzieli się za przyjęciem tego aktu prawnego. Podobnie jak **Leszek Miller** i **Jarosław Gromadzki** z klubu SLD. Parlamentarzyści z PiS byli przeciwni przyjęciu przepisów konwencji.

✓ **Paweł Olechnowicz**, prezes Grupy Lotos SA, podpisał umowę z **Zbigniewem Bońkiem**, prezesem PZPN. Równie uroczyste prezes **P. Olechnowicz** podpisywał dotychczas wiele umów, niektóre jak z Wybrzeżem w towarzystwie **Waldemara Bartelika** z Energii, **Andrzeja Schulza** z Petrolbalticu, **Waldemara Dunajewskiego** z EC Wybrzeże. Po drugiej stronie byli prezesi żużla - **Marek Formela** i **Jerzy Rusik**, a potem **Maciej Polny**. Względami cieszył się też przez jakiś czas **Mieczysław Krawczyk** i jego damska koszykówka, ceniona wtedy w Europie, dziś przeceniona nawet w Polsce. Do dobrze nakrytego stołu zasiadł także zapomniany prezes narciarzy **Paweł Włodarczyk**, choć z pośrednikiem, co spowodowało perturbację, a nawet wezwania do prokuratury. Już bez pośrednika podpis złożył **Apoloniusz Tajner** i jest on ważny do dziś. Mimo wieloletniej rezerwy do futbolu prezes Lechii, **Maciej Turnowiecki**, też w końcu został zauważony i białozielona przyszłość została wsparta paliwem z rafinerii. Po międzynarodowych sukcesach na naftowym stadionie Yme w Norwegii prezes Olechnowicz wychodzi z piłką na stadiony Europy. Jak zawsze chodzi o standardy marketingowe i rozwój marki. A może o coś więcej skoro nadal w grze pozostaje prezes **Kazimierz Wierzbicki** ze swoim sportowym dobytkiem, a prezes **Adam Manndziara** już nie...

Andrzej Duda specjalnie dla Gazety Gdańskiej: Polsce potrzebna jest aktywna prezydentura, nastawiona na odbudowę poczucia wspólnoty, prospołeczna

Z dr Andrzejem Dudą, kandydatem na urząd Prezydenta RP, deputowanym do Parlamentu Europejskiego, byłym podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, rozmawia Artur S. Górski

- Hasło „Polski solidarniej” może nie wystarczyć do wyborczego triumfu w 2015 r. Było dobre w 2005 roku. Dzisiaj, po zmianach politycznych i ośmiu latach rządów PO-PSL, może nie wystarczyć. Co na najbliższe trzy miesiące, które pozostają do wyborów, będzie osnową pańskiej kampanii wyborczej?

- Polska potrzebuje dobrej zmiany. Rządy Platformy Obywatelskiej i PSL-u, to zniszczenie przemysłu stoczniowego i likwidacja Polski powiatowej, gdzie znikają m.in. urzędy pocztowe, komisariaty policji, szkoły, połączenia komunikacyjne. To także czas, kiedy młodzi ludzie mówią, że nie ma żadnej szansy na znalezienie pracy i masowo emigrują. Państwo Polskie po ośmiu latach sprawowania władzy przez koalicję PO-PSL jest dramatycznie słabe, bo nie funkcjonują w nim podstawowe instytucje. Celem polskiej polityki musi być budowa państwa, które daje poczucie bezpieczeństwa i stwarza możliwości rozwoju dla każdego obywatela Rzeczypospolitej oraz dla całej narodowej wspólnoty. Polska powinna być państwem, w którym sprawujący władzę uwzględniają nie tylko interesy tych, którzy sobie dobrze w życiu radzą, poprzez na przykład ułatwianie prowadzenia działalności gospodarczej, ale także krajem, w którym zwraca się uwagę na tych wszystkich, którym wiedzie się gorzej. Jednym z narzędzi budowy takiego państwa jest wprowadzenie zasady zrównoważonego rozwoju, jako fundamentalnej zasady rządzenia. Celem rządów ma być Polska, gdzie w całym kraju istnieją podobne możliwości rozwojowe, w tym znaczeniu, że między innymi infrastruktura, dostęp do internetu, sieć komunikacji, czy szkolnictwo nie pogłębiają nierówności, tylko działają na rzecz większej spójności społecznej. Na setkach spotkań przekonuję, że wybory prezydenckie 10 maja mogą stać się początkiem zmian, których potrzebuje Polska.

- O sposobie sprawowania urzędu przez Bronisława Komorowskiego poniekąd

mawiają, że jest prezydenturą spod żyrandola. O ile wyborcy panu powierzą najwyższy urząd w państwie co będzie pańskim priorytetem?

- Bronisław Komorowski, zgodnie z wolą Donalda Tuska, stał się „strażnikiem żyrandola” i nie korzysta

górnich strajków. Polsce potrzebna jest aktywna prezydentura, nastawiona na odbudowę poczucia wspólnoty, prospołeczna i wyczulona na potrzeby Polaków, szczególnie tych, którzy mają najmniej możliwości, żeby zabiegać o swoje prawa. Prezydent we wszystkich swoich działaniach, również w tych związanych z procesem legislacyjnym, musi mieć na względzie rzeczywiste potrzeby społeczne. Powinien wpływać na bieg spraw publicznych korzystając z prawa do inicjatywy ustawodawczej proponując konkretne rozwiązania.

w tym dla kobiet aż o 7 lat. Prezydent powinien bać się wtedy skierować tą ustawę do

o słabszych i nie będzie musiała bać się silnych będzie dopiero w stanie prowadzić

Istnienie związanej z Zachodem, niepodległej Ukrainy leży w interesie wolnej Polski i rolą prezydenta jest prowadzenie, we współpracy z rządem, polityki zagranicznej, która skutecznie realizuje tak rozumianą polską rację stanu.

Trybunału Konstytucyjnego, albo wręcz odmówić jej podpisania i skierować ją po raz kolejny do Sejmu. Myślę, że nie uzyskałby wtedy poparcia

suwerenną politykę na arenie międzynarodowej. Idea budowy bloku państw w Europie Środkowo-Wschodniej w ramach UE poszerzona



z tych uprawnień, które Prezydentowi RP daje Konstytucja, zwłaszcza tam, gdzie ma możliwość bronięcia społeczeństwa przed szkodliwymi zakusami rządzących. Przykładem nich będzie podwyż-

- Jaka byłaby pierwsza inicjatywa legislacyjna prezydenta Andrzeja Dudy?

- Jeżeli tylko Polacy mnie wybiorą, to wystąpię z inicjatywą legislacyjną przywrócenia wieku emerytalnego, dla

i do jej ponownego uchwalenia by nie doszło. Bronisław Komorowski zapomniał wtedy, że został wybrany przez naród i powinien działać dla dobra społeczeństwa, a nie doraźnych korzyści ekipy rządzącej, z której się wywodzi.

- Czy jest jeszcze realna polityka „jagiellońska”? Czy też pozostał po niej tylko cień, który i tak po ostatnich wydarzeniach na Wschodzie zniknął?

- Polityki zagranicznej uczyłem się u boku prezydenta Lecha Kaczyńskiego i patrząc na międzynarodowe osiągnięcia Pana Prezydenta, to była dobra szkoła. Polska, która będzie na tyle silna, że będzie - jak mówił Pan Prezydent - umiała dbać

o Ukrainę, czy Gruzję, to była właśnie emanacja tej myśli politycznej. Jej celem było tworzenie swoistej przeciwwagi dla najsilniejszych państw Unii Europejskiej, żeby państwo polskie, zachowało niezależność od wpływów innych państw.

- W sytuacji wojny w Ukrainie okazuje się, że Polska nie odgrywa na arenie międzynarodowej znaczącej roli. Strasz nas luny i popioły Donbasu. Do Doniecka z Warszawy przez Lublin i Kijów jest 1400 kilometrów...

- Istnienie związanej z Zachodem, niepodległej Ukrainy, leży w interesie wolnej Polski i rolą prezydenta jest prowadzenie, we współpracy z rządem, polityki zagranicz-

nej, która skutecznie realizuje tak rozumianą polską rację stanu. Objęcie władzy przez koalicję PO-PSL skutkowało gwałtowną zmianą polityki wschodniej. Zbliżenie z Rosją odbyło się kosztem naszych strategicznych relacji ze wschodnimi sąsiadami, a wsparcie Polski dla prozachodnich dążeń Kijowa zostało ograniczone jedynie do udziału w programie Partnerstwo Wschodnie. Dramatyczne wydarzenia na Ukrainie i odbudowa stref wpływów przez Rosję, negatywnie zweryfikowały tamten zwrot. Dzisiaj konieczne jest szerokie wsparcie dla Ukrainy, a Polska powinna pełnić rolę ambasadora prozachodniego kursu Ukrainy i zabiegać o wsparcie polityczne oraz finansowe na rzecz Kijowa, na arenie międzynarodowej. W interesie Polski leży budowa sojuszu państw naszego regionu, w którym obok Ukrainy znajdują się m.in. Kraje Bałtyckie i Gruzja.

- Czy w Polsce można mówić dzisiaj o politykach wielkiego formatu, gdy króluje przepis na „public relations”, cokolwiek on by znaczył, operowanie schematem i slangiem „gry politycznej”, kreowanie rzeczywistości oraz autorytetów ludzi o dość marnej kondycji? Czy Polska nie przypomina, z całym szacunkiem dla tradycyjnej prowincji, modelu polityki a'la Wilkowyje z serialu „Ranczo”, w którym dominuje gra i merkantylny sukces?

- Mam świadomość, że żyjemy w czasach dominacji mediów i politycznego marketingu, ale nigdy nie zapominam dlaczego zostałem politykiem. W 2006 roku zdecydowałem, że zostawię uniwersytecką karierę, zamknę kancelarię i wejdę do polityki. Zrobiłem to w głębokim przekonaniu, że polityka jest służbą publiczną i z takim samym przeświadczeniem podjąłem teraz decyzję o kandydowaniu na najwyższy urząd w państwie. Myślę, że polityka to rozumna troska o dobro wspólne towarzyszyła mi nieprzerwanie w Ministerstwie Sprawiedliwości i Kancelarii Prezydenta RP, Prof. Lecha Kaczyńskiego, kiedy zasiadałem w Trybunale Stanu oraz gdy sprawowałem mandat posła na Sejm. Także wybór do Parlamentu Europejskiego potraktowałem, jako możliwość reprezentowania polskich spraw w UE. Nie zamierzam w najmniejszym stopniu zmieniać się na potrzeby tej kampanii wyborczej i poddawać się dyktatowi „PR”.

Prezydent we wszystkich swoich działaniach, również w tych związanych z procesem legislacyjnym, musi mieć na względzie rzeczywiste potrzeby społeczne

szczenie wieku emerytalnego, które prezydent Komorowski bez słowa zaakceptował mimo społecznych protestów. Ponadto nie przyjął on roli arbitra, o czym dobitnie świadczy jego zachowanie podczas

kobiet 60 lat i dla mężczyzn 65 lat. Bronisław Komorowski bezrefleksyjnie, bez społecznych konsultacji, podpisał ustawę o podniesieniu wieku emerytalnego dla wszystkich Polaków do 67 roku życia,

Można rozmawiać o oświacie, to może też o biznesie?

Jeszcze nie jest za późno na ewentualne zmiany w gigantycznych podwyżkach opłat za wieczyste użytkowanie dla przedsiębiorców – wynika ze słów przedstawicieli organizacji biznesowych. Czy „rozmiękczone” chwilowym fiaskiem rewolucji szkolnej odpuści również przedsiębiorcom, którym w oczy zajrzała wizja gigantycznych podwyżek?

Przypomnijmy, dwa tygodnie temu pisaliśmy o tym, że drobni przedsiębiorcy, głównie z dzielnic leżących poza centrum zaskoczeni zostali decyzjami o ogromnych podwyżkach opłat za wieczyste użytkowanie. Skala podwyżek przekraczała nieraz 550 procent.

- Przez ten czas zapoznałem się ze sprawą – przyznaje **Jan Zarębski**, prezes Gdańskiego Klubu Biznesu. – Tak duże podwyżki zostały niejako wymuszone przez działania przedstawicieli władz centralnych. Chodzi o to, że w Gdańsku w ostatnich latach podwyżek nie było aż wreszcie opłaty trzeba było dostosować do wymagań –

wyjaśnił były marszałek województwa. Zastrzegł również jednocześnie, że wcale nie usprawiedliwia to tak gwałtownej podwyżki.

- Przedsiębiorcy mają prawo domagać się od urzędników rozwiązania tej sytuacji. Trzeba podjąć rozmowy jak złagodzić skutki takich podwyżek – dodał Jan Zarębski. Prezesowi Gdańskiego Klubu Biznesu chodzi przede wszystkim o stopniowe wprowadzanie podwyżek, tak, aby w dłuższym czasie dojść do wymaganych przez państwo poziomów. Zarębski zaznaczył, że w sytuacji takiej jaka jest na dzień dzisiejszy podwyżki opłat spowodować mogą podwyżki cen towarów



Trzeba rozmawiać, trzeba spotykać się z urzędnikami, bo jest jeszcze szansa na wyjście z tej sytuacji – powiedział Jan Zarębski.

i usług, a to ograniczy konkurencyjność drobnych biznesmenów. Jan Zarębski przyznał, że problem nie dotyczy firm skupionych w Gdańskim Klubie Biznesu. – To są z reguły większe firmy – przyznał. – Trzeba rozmawiać, trzeba spotykać się z urzędnikami, bo jest jeszcze szansa

na wyjście z tej sytuacji – powiedział nam Jan Zarębski.

Szansy w rozmowach upatruje również **Zbigniew Canowiecki**, prezes innej organizacji biznesowej – Pracodawców Pomorza. Przed dwoma tygodniami zapowiadał na naszych łamach, że osobiście spotka się

z Pawłem Adamowiczem. – Do rozmowy jeszcze nie doszło, sprawa się nieco opóźniła gdyż w ostatnich dniach na pierwszym planie była gdańska oświata. Spotykam się z prezydentem w najbliższy piątek. Czas, który upłynął wykorzystałem na zebranie dokumentacji w tej sprawie,

konkretnych przykładów, pochodzących od przedsiębiorców. Mam nadzieję na merytoryczną dyskusję, gdyż oprócz prezydenta mają uczestniczyć w rozmowach urzędnicy odpowiednich wydziałów urzędu miejskiego. Liczę, że uda się znaleźć wyjście z sytuacji, ale o rozwiązaniach będziemy mogli porozmawiać w piątek – powiedział w rozmowie z GG Zbigniew Canowiecki.

Protesty społeczne w sprawie reorganizacji oświaty w Gdańsku na pewno były zimnym prysznicem dla urzędników przekonanych, że „ciemny lud wszystko kupi”, czy podobnie będzie z przedsiębiorcami? Należy mieć nadzieję, gdyż w przeciwnym wypadku wiele małych firm po prostu może upaść, a wzrost bezrobocia w mieście – „mateczniku PO” – na kilka miesięcy przed wyborami kładłby się długim cieniem.

Jerzy Domski
Fot. Włodzimierz Amerski

Metropolitalna aktywizacja społeczno-zawodowa

Ponad dwa miesiące temu prezydent Gdańska Paweł Adamowicz oraz 11 organizacji pozarządowych podpisały porozumienie dotyczące budowy gdańskiego modułu „Metropolitalnego Systemu Aktywizacji Społeczno-Zawodowej”. Projekt dotyczy wspólnego rozwoju dzielnic Gdańska w szczególności działań poprawiających jakość życia mieszkańców.

Intencją Partnerów podpisanego porozumienia będzie wspólne działanie na rzecz rozwoju aktywności obywatelskiej, budowania tożsamości lokalnej oraz integracji społecznej i aktywizacji zawodowej mieszkańców Gdańska. Współpraca zaowocować ma w przyszłości powstaniem na terenie Gdańska tzw. Lokalnych Centrów Aktywności Zawodowej i Społecznej, które będą działać w obszarze aktywnej integracji (oferując staże, praktyki, działania zwiększające zatrudnienie) oraz w obszarze usług społecznych.

Na razie nie wiadomo w jakich dzielnicach będzie realizowany projekt i kto będzie jego beneficjentem.

- Póki co czekamy na wytyczne RPO (Regionalny program operacyjny 2014-2020), bo to nam określi ramy i grupy beneficjentów – poinformował nas **Michał Piotrowski** z Kancelarii Prezydenta Miasta Gdańska. – Liczymy na to, że te wytyczne pojawią się dosłownie „na dniach”. Natomiast zespół powołany w listopadzie działa, spotyka się z organizacjami pozarządowymi i pracuje nad założeniami modelu, który ma się opierać na tak zwanych Lokalnych Centrach Aktywności Zawodowej i Społecznej.

Jak organizacje, które podpisały porozumienie widzą realizację projektu?

- Generalnie jest idea, żeby usługi integracji społecznej były jak najbliższe mieszkańcom, żeby były jak najbardziej przyjazne, osadzone w dzielnicach – powiedział **Piotr Olech**, sekretarz Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności. - Mamy szereg różnych rodzajów instytucji, organizacji na poziomie miejskim natomiast ludzie, którzy czasem doświadczają wykluczenia, ubóstwa nie trafiają do tych instytucji, albo nie trafia do nich oferta, która powinna trafić. Jest idea, aby osadzić wsparcie dla osób ubogich, wykluczonych, dla różnych grup w dzielnicach w postaci dzielnicowego partnerstwa na rzecz wspierania tych osób. To byłyby połączone siły różnych rodzajów instytucji publicznych, pozarządowych, społecznych do tego, żeby te osoby trafiły w miejsce, w którym dostałaby impuls do uaktywnienia się. Jeżeli ta osoba miałaby wolę powrotu na rynek pracy, wyjścia z różnego rodzaju problemów mogłaby podjąć współpracę z indywidualnym towarzyszem, który poprowadziłby ją przez różnego rodzaju oferty, które są dostępne. Inna opcja to w ramach tego projektu sfinansowanie odpowiednie dla tej osoby usługi wsparcia. Gdyby dana osoba wymagała terapii, odbycia stażu zawodowego, uczestnictwa w centrum integracji społecznej to asystent towarzyszyłby jej w realizacji tego. Chodzi o to, żeby pomóc osobom, które czasami są bardzo mocno wykluczone, wykonać pierwszy krok, przełamanie się. Rozmawiamy również o rodzinie i o dzieciach w kontekście uruchomienia w szerszym zakresie o rozszerzenia oferty placówek dziennego wsparcia właśnie w dzielnicach. Rodziny, które mają problemy opiekuńczo wychowawcze mogłyby otrzymać wsparcie w lokalnych centrach w zagospodarowaniu wolnego czasu, a także wsparcia edukacyjnego dzieci i jednocześnie wsparcia rodziców w problemach opiekuńczo-wychowawczych. Ta oferta musi trafiać do osób, które są najbardziej zagrożone wykluczeniem. Kolejny nurt to praca z osobami niesamodzielnymi czyli z osobami z zaburzeniami psychicznymi, osobami niepełnosprawnymi, osobami starszymi, które wymagają wsparcia drugiej osoby, żeby móc funkcjonować samodzielnie. Tutaj rozmawiamy o obszarze wsparcia opiekuńczego, także asystenckiego. Te osoby miałyby takiego

indywidualnego towarzysza, ale również rozmawiamy o opiekuńczych usługach sąsiedzkich świadczonych przez sąsiadów, będących uzupełnieniem normalnych usług opiekuńczych świadczonych przez miasto. Tutaj rozmawiamy również o wolontariacie opiekuńczym, który mógłby zostać uruchomiony dla tej grupy osób. Uważamy, że usługi opiekuńcze i wsparcie osób niesamodzielnymi to przyszłościowa praca. W kontekście aktywizowania osób długotrwale bezrobotnych, wykluczonych społecznie jest to być może oferta zatrudnienia, pracy, do wyjścia z własnych problemów.

Program planowany jest do realizacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych na lata 2015-2023, czyli unijnych funduszy dla metropolii. Oprócz Gdańska w naszym regionie realizować go będzie 30 gmin, a cała pula na program ma wynieść ok. 100 mln zł. Dla Gdańska przypaść ma kwota ok. 15 mln zł. Skorzystać ma z niego około 1000 osób, a minimum 250 ma znaleźć zatrudnienie. Planowany projekt będzie uzupełniał w wybranych dzielnicach rewitalizację infrastrukturalną. W pierwszej fazie interwencją objętych zostanie 10 dzielnic.

11 organizacji pozarządowych, które podpisały porozumienie w listopadzie, wybrała Gdańska Rada Organizacji Pozarządowych. Są wśród nich: Regionalne Centrum Wolontariatu, Stowarzyszenie Morena, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Towarzystwo Profilaktyki Środowiskowej „Mrowisko”, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym,

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, Gdańska Fundacja Innowacji Społecznych, Caritas Archidiecezji Gdańskiej, Fundacja Sprawni Inaczej, Fundacja Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych, Centrum Partycypacji Społeczno-Ekonomicznej.

TŁ
źródło gdansk.pl

F. Potulski wychowuje P. Adamowicza

Paweł Adamowicz - "Rada pedagogiczna jest właścicielem instytucji? Powiem Nie. Są to osoby wynajęte na określony odcinek czasu do pracy i warto, żeby sobie to uświadomiły. Tak? I nie ma przymusu świadczenia pracy".
Franciszek Potulski - "Suwerenem jest społeczeństwo, mieszkańcy Gdańska. I to właśnie Pan jest wynajęty na określony odcinek czasu do pracy na rzecz mieszkańców. I nie ma przymusu bycia Prezydentem".



Wypowiedź Prezydenta Miasta Gdańska – TVP Gdańsk.
„To co miało miejsce w urzędzie miejskim niedawno było żenujące. Ja bym się wstydził. To pokazało, że jak deklarowany chęć dialogu, jak często ludzie dorośli dają

fatalny przykład dzieciom poprzez jeszcze ich wciąganie w taką hucpę. Tak? Dzieci zamiast się uczyć, co to znaczy kulturalnie, racjonalnie dyskutować między sobą, mówię o dorosłych, bo dzieci zostały wciągnięte i stały się

taką żywą tarczą.

Powiedzmy sobie wprost. Rodzice z rodzin niezamożnych nie trafią do Pałacu Młodzieży na Ogarną, natomiast trafią Ci, którzy mają pieniądze.

Przypomnę, Pani dyrektor jest podwładną Prezydenta Miasta Gdańska, gdzie tu jest pytanie o lojalność. To co, pani dyrektor jest właścicielem instytucji? Rada pedagogiczna jest właścicielem instytucji? Powiem Nie. Są to osoby wynajęte na określony odcinek czasu do pracy i warto, żeby sobie to uświadomiły. Tak? I nie ma przymusu świadczenia pracy.”

Szanowny Panie Prezydencie

Z pierwszą częścią wypowiedzi zgadzam się w całej rozciągłości. Angażowanie dzieci w konflikty dorosłych jest naganne. Nagannym jest też jeśli dorośli nie dają dobrego przykładu cywilizowanych zachowań.

Mówiłem tak w Sejmie, gdy opozycja winiła Ministra Edukacji za toruński wybrzyk uczniów w stosunku do nauczyciela. Podawałem przykład rozwydrzonych zachowań posłów, które burzą wysiłki działań wychowawczych w szkole.

Mój sprzeciw budzą jednak następne dwa akapity. Posłuszyl się Pan dziećmi w ataku na Pałac Młodzieży przypisując im łatkę pochodzenia z bogatych domów, które odróżnia te dzieci od dzieci z rodzin niezamożnych.

Po pierwsze nie jest prawdą, że do Pałacu Młodzieży uczęszczają na zajęcia tylko



dzieci osób zamożnych. Ci naprawdę zamożni mają indywidualne wsparcie, są dowożone na zajęcia elitarne, na ogół za spore pieniądze, do placówek prywatnych, które Miasto Gdańsk tak preferuje. Do Pałacu Młodzieży trafiają dzieci z rodzin biednych i z rodzin średniozamożnych. Chyba, że ma Pan na myśli swoje dzieci i swoją pozycję materialną. Ale dzieci mających ojca Prezydenta Miasta jest bardzo mało.

Jestem człowiekiem lewicy, który pochodząc z biednej rodziny uzyskał bezpłatnie pełne wykształcenie, i który jest przeciwny liberalnej tezie o tym, że jest zasadnym, aby płace były wysoko zróżnicowane. I z tego punktu widzenia pańska troska o dzieci biedne jest bliska moim poglądom.

I w „mojej” szkole w Nowym Porcie wszystkie dzieci miały równe warunki, a te najbardziej potrzebujące miały dodatkowe wsparcie w stołówce szkolnej zastępowanej obecnie o dwa razy droższy dla ucznia catering.

Miasto przekazuje z mocy prawa do przedszkoli prywatnych taką samą kwotę jak do przedszkoli publicznych, z tym że w tych pierwszych rodzice dopłacają drugie tyle, bo jest to intratny biznes oświatowy.

Trzeci akapit Pańskiej wypowiedzi jest nieporozumieniem. Suwerenem jest społeczeństwo, mieszkańcy Gdańska. I to właśnie Pan jest wynajęty na określony odcinek czasu do pracy na rzecz mieszkańców. I nie ma przymusu bycia Prezydentem. Traktuje Pan nauczycieli

przedmiotowo, na pograniczu niemoralnego szantażu, czy jak będzie traktowana Pana wypowiedź w sądach pracy jako przykład mobingu.

W 1990 roku koło nauczycielskiej Solidarności zażądało głosowania nad wotum zaufania dla „czerwonego” dyrektora. Wynik był około 90 do ośmiu, czyli tylu ilu liczyło to koło członków. I żaden z tych nauczycieli nie został zwolniony z pracy. Pan przy swoich dochodach może tego nie rozumieć, ale dla większości obywateli, nie tylko w naszym kraju, jest przymus świadczenia pracy, żeby nie umrzeć z głodu.

Panie Prezydencie.

Przesłano mi filmik o likwidacji szkoły z „Panem w niemieckim mundurze”. Jestem zdecydowanie przeciwny tego typu chamskiemu wypowiedziom. Nic moim zdaniem nie usprawiedliwia porównywania w Polsce czegokolwiek i kogokolwiek z symbolami faszyzmu.

Chichot historii polega na tym, że Pan, dawno temu, ale już jako Prezydent Miasta, w podobny sposób potraktował radnych SLD. I ten filmik, to rykoszet tamtego nadużycia.

Może warto jednak ważyć słowa i na wszelki wypadek zachować umiar w myślach, w mowie i w uczynkach.

Franciszek Potulski

Stara Oliwa nadal z Placem Inwalidów?

Czy ktoś wyobraża sobie przejście ze skrzyżowania ul. Obrońców Westerplatte z ul. Wita Stwosza do parku oliwskiego inaczej niż przez Plac Inwalidów Wojennych z niską zabudową na jego obrzeżach? Raczej nikt. Mieszkańcy Starej Oliwy zgodnie wypowiedzieli się, że znacznej ingerencji architektonicznej na tym terenie sobie nie życzą.

W środowy wieczór sala Rady Dzielnicy Oliwa pękała w szwach. Mieszkańcy stali nawet w przedsionku i z uwagą przysłuchiwali się dyskusji o przyszłości Placu Inwalidów Wojennych. Można było jednocześnie zapoznać się ze studium tego jak ten plac ma wyglądać w przyszłości. Pomysły przedstawiali architekci zaś przedstawiciele Biura Rozwoju Gdańska mówili o planie zagospodarowa-

nia. Właśnie przewidywane zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego tego rejonu wzbudziły poważne obawy mieszkańców. W trakcie spotkania mówili oni jednym głosem, że są przeciwni wszelkiej wysokiej i masywnej zabudowie placu.

- Miasto przystąpi do sporządzania planu jeszcze w 2015 bądź w 2016 roku. Spotkanie miało charakter konsultacyjny. Przedstawiano



konceptę zabudowy placu – wyjaśnił przewodniczący Rady Dzielnicy Tomasz Strug. – Jest zgoda na rewitalizację niskiej zabudowy wokół placu, likwidację architektonicznych potworków, jednak plac nadal ma być przestrzenią otwartą z terenem zielonym i niewielkim parkingiem. Otwarty plac nadaje lekkości okolicy, odkrywa przed

odwiedzającymi to miejsce piękną bramę główną parku – dodał Tomasz Strug.

- Na tym placu jest miejsce na mały parking, taki, aby na chwilę zatrzymać się, pozwolić rodzinie udającej się na spacer do parku na opuszczenie samochodu i odjechanie gdzieś na dalsze miejsce parkingowe – mówiła podczas spotkania radna z Oliwy Mał-

gorzata Chmiel. Zaznaczyła, że powrót do zwarte zabudowy placu tak jak to miało miejsce jeszcze przed wojną nie jest pożądany – Nie jest powiedziane, że to co już było musi być najlepsze – dodała. Zaznaczyła także, że pierwotnie na tym placu planowano postawić pomnik poświęcony inwalidom wojennym, jednak entuzjastów takiego ozdobie-

nia placu nie było.

- Teren zielony, parking, być może jakaś scena umożliwiająca dzielnicowe festyny, zresztą takie już się w tym miejscu odbyły. To doskonale miejsce w centrum dzielnicy. Długo szukaliśmy odpowiedniego miejsca, próbowaliśmy różnych lokalizacji, ale ta jest zdecydowanie najlepsza – przyznaje Tomasz Strug.

Stara Oliwa jest jednym z niewielu obszarów w Gdańsku – poza ścisłym zabytkowym centrum – gdzie w dużej mierze zachował się klimat lat minionych i choć nie ma już chociażby kina Delfin a robione na niemiecką modłę tramwaje zostały pozbawione skrzypienia kół na zakrętach to, to co zostało z dzielnicy wystarczy odświeżyć a nie zlikwidować.

Jerzy Domski

Gdzie zamieszkać w Trójmieście?

Mieszkania dla młodych w atrakcyjnej cenie, a także takie, w których najważniejsza są wygodna lokalizacja i styl. Dom w mieście zamiast mieszkania. I jeszcze propozycja dla wymagających: apartamenty na osiedlu wtulonym w las.

W Gdańsku i Gdyni, na sześciu osiedlach EKOLANU, można znaleźć propozycje mieszkaniowe dla bardzo różnych grup klientów.

Gdańsk i Gdynia dla młodych

Osiedle Południowe w Gdańsku trafiło ze swoją ofertą właśnie do młodych. Osoby kupujące pierwsze mieszkanie, często w ramach programu MDM, chętnie wybierają to miejsce: Gdańsk Południe, przy ulicy Starogardzkiej, 6,5 kilometra od centrum. Trzypiętrowe kameralne budynki, a dookoła dobrze zorganizowana przestrzeń z placami zabaw – to przekonywało młode rodziny. Plus atrakcyjna cena. Dwa ostatnie mieszkania, jakie są jeszcze w ofercie, mają po cztery pokoje i blisko 80 metrów kwadratowych powierzchni. Każde dostępne jest za 300 000 złotych.

Podobne zalety ma osiedle Mistral w Gdyni. Położone pomiędzy Pogórzem a gminą Kosakowo przekonuje bliskością natury, w tym wielu plaż. Budowane z myślą o ludziach aktywnych pozwala im połączyć życie w mieście z uprawianiem sportu. Mieszkając w Mistralu, nie trzeba brać urlopu, żeby popływać na desce czy pojeździć konno. Takie możliwości są w najbliższym sąsiedztwie. Podobnie jak wszystko to, czego potrzeba na co dzień: szkoły, przedszkola, sklepy, komunikacja miejska. Dojazd Estakadą Kwiatkowskiego łączy dzielnicę z Trójmiejską Obwodnicą.

Miejsce i styl

Niespełna kilometr od Dworca Głównego w Gdańsku i ruchliwego centrum Wrzeszcza, a za oknem las – tak jest na osiedlu **Copernicus**. Pięć trzykondygnacyjnych budynków nawiązuje stylem do okolicznej architektury willowej. Są mansardowe dachy, głębokie werandy i balkony. Całość w białografitowej kolorystyce, starannie wykończona. W każdym budynku jest tylko kilkanaście mieszkań, o otwartym projekcie,

oraz duży wybór mieszkań o zróżnicowanym metrażu od 40 do 75 m².

- Gardenię budujemy od kilku lat i przez ten czas zyskiwała ona nowe udogodnienia komunikacyjne. Powstała między innymi Trasa WZ, która połączyła centrum Gdańska z obwodnicą Trójmiasta i przejęła ciężar ruchu tranzytowego. W planach są nowa ulica Bulońska oraz przystanek Pomorskiej Kolei Metropolitalnej – mówi Piotr Haaza, Pełnomocnik Zarządu Ekolanu. – Dla naszych klientów liczy się lokalizacja, ale także styl. Projektując nowe budynki, dbamy więc o to, żeby całe osiedle miało spójny, już rozpoznawalny i doceniany, charakter.

Dom w mieście

Osoby poszukujące czegoś większego mogą za cenę dużego mieszkania zamieszkać w nowoczesnym domu z ogródkiem i garażem. Dostępne są jeszcze ostatnie domy w zabudowie



Na osiedlu Copernicus pięć trzykondygnacyjnych budynków nawiązuje stylem do okolicznej architektury willowej

EKO LAN

Sprytnie połączyć mieszkanie i pracę w jednym miejscu można natomiast na osiedlu **Przystań** na gdańskich Łostowicach. Projekt każdego z domów w zabudowie szeregowej, położonych nad niewielkim jeziorem, zakłada indywidualny rozkład pomieszczeń. Parter można przeznaczyć na lokal użytkowy o powierzchni ponad 50 metrów kwadratowych, z witrynowym



Połączenie wygodnej lokalizacji z rozpoznawalną architekturą to cecha osiedla Gardenia

pozwalającym na indywidualny układ funkcji. Mieszkańcy korzystają z zewnętrznych miejsc parkingowych i hali garażowej, do której dojeżdżają windą. Do ich dyspozycji jest centrum fitness. Aranżacja stref wejściowych oraz parkowej zieleni podkreśla elegancki charakter osiedla i nawiązuje do jego nazwy.

Połączenie wygodnej lokalizacji z rozpoznawalną architekturą to również cecha osiedla **Gardenia** na gdańskim Jasieniu. Bardzo nowoczesne, minimalistyczne i jasne, przekonuje miłośników współczesnego designu. W ramach nowego etapu budowy powstają dwa pięciopiętrowe białe budynki przy ulicy Stolema. W każdym zaprojektowano eleganckie strefy wejścia

segmentowej, które też należą do osiedla Gardenia. Stanęły na uboczu, wokół zamkniętej uliczki Goska. Każdy ma 95 metrów kwadratowych, na których zaprojektowano pokój dzienny z aneksem kuchennym, dwie lub trzy sypialnie, pokój kąpielowy, pralnię i garderobę. Można zainstalować kominek. Własny dom w mieście, na osiedlu, na którym nie trzeba samemu zajmować się odśnieżaniem czy dbaniem o wspólną zielenie – w branży nieruchomości o takiej koncepcji zamieszkania mówi się „smart living”. Warto przekonać się o walorach tej inwestycji osobiście, odwiedzając nowy, urządzony w nowoczesnym stylu dom pokazowy, w którym mieści się biuro sprzedaży osiedla.

oknem i niezależnym wejściem. Obok znajdują się garaż i pomieszczenie gospodarcze. W takim wariantcie życie rodzinne skupi się na piętrze. Ale można też cały dom zagospodarować jako dwupoziomowe lokum dla rodziny. Wówczas na dole będzie przestronna część dzienna z kominkiem. Od frontu domu jest balkon z widokiem na jezioro, a po drugiej stronie – wyjście do ogródka.

A może jednak w apartamencie

W otoczeniu wysokich drzew Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego powstały **Apartamenty na Polanie w Gdyni**. Tutaj zieleń niemal wchodzi do wnętrza przez duże okna i nigdzie nie widać samochodów. Osiedlowy ruch kołowy skierowany został do podziemnych hal garażowych. Na zewnątrz zamiast parkingów i ulic są ogrodowe dziedzińce i alejki spacerowe. Do tego plac zabaw i boisko sportowe na uboczu osiedla. Na najwyższych piętrach mieszczą się Top Apartamenty o ponadstandardowej wysokości, z dużymi tarasami i niepowtarzalnym widokiem na las lub panoramę miasta.

- To już ostatnia możliwość, żeby zamieszkać w takim miejscu. Zostało tylko kilka apartamentów w budynku, którym kończymy budowę tej wyjątkowej enklawy – mówi Iwetta Rusik z EKOLANU. – W takiej przestrzeni można zrealizować ideę slow life, tak docenianą dziś przez aktywnych ludzi, zajętych pracą i własnymi pasjami. Lubią oni mieć dostęp do miejskich udogodnień, a jednocześnie potrzebują komfortowej przestrzeni, w której mogą się wyciszyć i skupić na sobie.

W Apartamentach na Polanie w zasięgu ręki są liczne trasy dla biegaczy, miłośników spacerów, czy jazdy rowerem. W kilka minut można dojechać do centrum, załatwić sprawy służbowe, wybrać się do teatru albo kina, na zakupy czy spotkanie ze znajomymi. Osiedle od centrum Gdyni czy Sopotu dzieli tylko kilka kilometrów. W drugą stronę prosty dojazd prowadzi do Trójmiejskiej Obwodnicy.

Cztery miejsca w Gdańsku i dwa w Gdyni. Osiedla Południowe, Copernicus, Gardenia, Przystań, Mistral i Apartamenty na Polanie – te adresy warto znać. Wybierając spośród zróżnicowanej oferty Ekolanu, kupujący znajdą z pewnością coś dla siebie.

GARDENIA

GDAŃSK JASIEŃ

- ELEGANCJA
DOBRZE ZLOKALIZOWANA
- FUNKCJONALNE MIESZKANIA
OD 4400 zł/m²



EKO
LAN

SPRAWDŹ OFERTĘ W BIURZE SPRZEDAŻY
NA TERENIE OSIEDLA
pon., śr., pt. 10:00-17:00, sob. 10:00-14:00

Gdańsk Jasień, ul. Goska 51
tel.: +48 58 355 16 55
www.gardenia.ekolan.pl

Znaleźć, kupić, zamieszkać



21 i 22. lutego w hali AmberExpo odbędą się Targi Mieszkań i Domów nowyadres.pl. W ciągu dwóch dni będzie można zapoznać się z ofertą blisko 70 wystawców, spośród których wielu przygotowało unikalne oferty, dostępne tylko dla uczestników imprezy.

Ubiegły rok był bardzo dobry zarówno dla deweloperów, jak i kupujących – sprzedaż mieszkań osiągnęła wyniki z rekordowych lat przed spowolnieniem gospodarczym. Dzięki utrzymującym się niskim stopom procentowym kredyty wciąż pozostają bardzo tanie, młodzi nabywcy mogą dodatkowo skorzystać z programu rządowych dopłat do kredytów „Mieszkanie dla młodych”. Osoby, które planują zakup wymarzonego mieszkania lub domu już tej wiosny swoje poszukiwania mogą rozpocząć na pierwszej w tym sezonie edycji Targów Mieszkań i Domów nowyadres.pl

- Wszystko wskazuje na to, że 2015 będzie dobrym rokiem na zakup wymarzonego M - ceny utrzymują się na akceptowalnych poziomach, kryteria przyznawania dopłat w „Mdm” mają zostać jeszcze poluzowane, a deweloperzy wprowadzają do

sprzedaży kolejne inwestycje. Idealnym miejscem do poszukiwań wymarzonego mieszkania czy domu są nasze targi – mówi Andrzej Łuczyszyn, dyrektor zarządzający firmy Nowy Adres S.A., organizatora targów.

21. i 22. lutego w hali AmberExpo będzie można zapoznać się z ofertą blisko **70 wystawców**, spośród których wielu przygotowało **unikalne oferty**, dostępne tylko dla uczestników imprezy. Promocje przygotowały m. in. **City House, Nordcoop** czy **PB Górski**. Jak zwykle będzie można zapoznać się z ofertą największych trójmiejskich deweloperów - stałych bywalców Targów Mieszkań i Domów, w tym takich firm jak **Inpro, PB Eko, PB Koszki, Robyg** i in. Liczni wystawcy w swojej ofercie posiadają domy i właśnie tego typu nieruchomości będzie prezentować na targach.

Zapraszamy również do



zakupów na rynku wtórnym – swoje stoiska na targach mają takie **agencje nieruchomości**, jak **Home Broker, Tyszkiewicz Nieruchomości** i in. Na stoiskach **banków i pośredników finansowych** (wśród nich **Bank BZ WBK Santander, PKO Bank Polski, Bank Pekao, Open Finance** i in.) zwiedzający targi dowiedzą się, jak sfinansować planowany zakup nieruchomości.

Wszelkie zawilości prawne i problemy dotyczące transak-

cji mieszkaniowych – w tym zasad uczestnictwa w rządowym programie dopłat do kredytów hipotecznych „Mieszkanie dla Młodych” – pomogą rozwikłać podczas **bezpłatnych prelekcji** specjaliści lokalnego rynku nieruchomości.

Oprócz specjalnego przewodnika, ułatwiającego poruszanie się po targach wszyscy odwiedzający imprezę otrzymają również **bezpłatny „Album Targo-**

wy – Trójmiasto i okolice, wiosna 2015”. Prezentowane w nim inwestycje opisane są w najdrobniejszych szczegółach, a klarowna i elegancka forma graficzna ułatwia porównywanie ofert. W albumie znajdzie się też **kompedium „Jak kupić mieszkanie?”**, zawierające wszystkie informacje niezbędne do szybkiego i bezproblemowego sfinalizowania transakcji, w tym nowe reguły dotyczące zaciągania kredytów hipotecznych po wprowadzeniu w życie

przepisów tzw. rekomendacji S III oraz szczegółowe informacje o dopłatach w ramach „Mdm”.

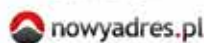
Z myślą o najmłodszych uczestnikach targów organizator wraz z firmą **Topus** przygotował kolorowy **plac zabaw**. Z kolei rodzice po trudach poszukiwań będą mogli znaleźć chwilę wytchnienia nad gorącą kawą w eleganckiej **kawiarence targowej**.

TARGI MIESZKAŃ I DOMÓW 21-22 LUTEGO 2015 GDAŃSK, AMBER EXPO

targi.nowyadres.pl



ORGANIZATOR



PATRONAT HONOROWY



WSPÓŁPRACA



PATRONAT MEDIALNY





Wielka wyprzedaż rocznika 2014 w salonach Toyota Walder Chwaszczyno i Rumia

Wybierz swoją wymarzoną Toyotę w najlepszej cenie!
Spiesz się! Wybór coraz mniejszy każdego dnia, a liczba aut ograniczona!



RAV4

Rabat do **16 000 PLN***



Verso

Rabat do **15 000 PLN***



Avensis

Rabat do **19 000 PLN***



Corolla

Rabat do **8 000 PLN***



Auris

Rabat do **11 200 PLN***



Nowy Yaris

Rabat do **6 800 PLN***

* Szczegóły u Dilerów Toyoty

www.toyota.gdynia.pl

ul. Jana III Sobieskiego 28, 84-230 Rumia
T +58 679 49 99, F +58 679 49 98
toyota@toyota.rumia.pl

ul. Gdyńska 68, 80-209 Chwaszczyno
T +58 520 94 10, F +58 520 94 11
toyota@toyota.gdynia.pl



SPORT W SZKOLE

z Energą

XX LO zdominowało sztafety pływackie

Na pływalni MOSiR odbyły się międzyszkolne zawody o Mistrzostwo Gdańskiej Licealiady w Sztafetach Pływackich Dziewcząt i Chłopców. Kolejność w rywalizacji dziewcząt i chłopców była identyczna. Złoto zdobywały ekipy XX LO, srebrne III LO, a brązowe V LO.

Sztafety dziewcząt i chłopców z rywalizowały na dystansie 6 x 50 m stylem dowolnym. W dwóch seriach sztafetach kobiet popłynęło 54 zawodniczek z 9 gdańskich szkół. Natomiast w sztafetach męskich w trzech seriach popłynęło 66 pływaków z 11 gdańskich szkół ponadgimnazjalnych. Łącznie w zawodach pływackich wzięło udział 120 młodych gdańskich pływaków z 20 szkół. Zarówno w rywalizacji dziewcząt, jak i chłopców, kolejność na podium była taka sama. Pierwsze miejsce zajęły sztafety XX LO. Drugie lokaty przypadały zespołom "trójki". Na najniższym stopniu podium stawali uczniowie i uczennice V LO.

Końcowa klasyfikacja sztafet dziewcząt

1. XX Liceum Ogólnokształcące
2. III Liceum Ogólnokształcące
3. V Liceum Ogólnokształcące
4. I Liceum Ogólnokształcące
5. VIII Liceum Ogólnokształcące

6. XIX Liceum Ogólnokształcące
7. II Liceum Ogólnokształcące
8. Zespół Szkół Zawodowych nr 9
9. Gdańskie Liceum Autonomiczne (DLS)

Końcowa klasyfikacja sztafet chłopców

1. XX Liceum Ogólnokształcące
2. III Liceum Ogólnokształcące
3. V Liceum Ogólnokształcące
4. Gdańskie Liceum Autonomiczne
5. VII Liceum Ogólnokształcące
6. Zespół Szkół Morskich
7. I Liceum Ogólnokształcące
8. Zespół Szkół Łączności
9. Szkoły Okrętowe i Ogólnokształcące „Conradinum”
10. VIII Liceum Ogólnokształcące
- II Liceum Ogólnokształcące

źródło gokf.pl
foto gokf.pl



Mistrzowie Mini Piłki Siatkowej

Dziewczęta z SP 12 oraz chłopcy z SP 42 zdobyli złote medale Gdańskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Mini Piłce Siatkowej.

Turniej finałowy zmagania drużyn dziewczęcych rozegrano Szkoły Podstawowej nr 85 w Gdańsku. Do ostatnich meczy decydujących o końcowej klasyfikacji stanęły zespoły ze Szkół Podstawowych nr 12, 16, 27 i 85. Najlepsze okazały się dziewczęta ze SP 12, które w decydującym meczu pokonały zespół SP 85. Trzecie miejsce wywalczyły dziewczęta ze SP 27, a czwarte dziewczęta ze SP 16. W rozgrywkach podczas 16 spotkań rozegrano łącznie 66 meczy, w których udział wzięło ponad 290 młodych siatkarek z 29 gdańskich szkół podstawowych.

Końcowa klasyfikacja

1. Szkoła Podstawowa nr 12 w Gdańsku
2. Szkoła Podstawowa nr 85 w Gdańsku
3. Szkoła Podstawowa nr 27 w Gdańsku
4. Szkoła Podstawowa nr 16 w Gdańsku

Tytuły mistrzowskiego sprzed roku nie obronili młodzi siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 85, którzy w tym roku musieli uznać wyższość świetnie grających kolegów ze Szkoły Podstawowej nr 42. Trzecie miejsce podobnie jak w roku ubiegłym wywalczył zespół ze Szkoły Podstawowej nr 80 pokonując 2:1 rywali ze Szkoły Podstawowej nr 55. W tegorocznych rozgrywkach podczas 12 spotkań rozegrano łącznie 57 meczy, w których udział wzięło ponad 230 młodych siatkarzy z 23 gdańskich szkół podstawowych.

Końcowa klasyfikacja

1. Szkoła Podstawowa nr 42
2. Szkoła Podstawowa nr 85
3. Szkoła Podstawowa nr 80
4. Szkoła Podstawowa nr 55

źródło gokf.pl
foto gokf.pl



Oriana Gniewkowska wygrała turniej Tenis 10 w Gdyni

Oriana Gniewkowska, 9-letnia zawodniczka SKT Sopot, wygrała turniej Tenis 10 w Gdyni w kategorii zielonej czyli do lat 10.

Oriana Gniewkowska podczas turnieju w Gdyni wygrała wszystkie mecze w swojej grupie. Podopieczna trenera Jarosława Zielińskiego wszystkie spotkania wygrała bez strat seta. W trzech grach sopocianka oddała rywalkom najwyżej gema (grano do 4 wygranych). W jednym meczu Oriana wygrała oba sety do zera. Największy opór zawodnicze SKT stawiała Aleksandra Person, która przegrała 1:4, 3:4. Z jedynym chłopcem w grupie, Kacprem Zalewskim, Oriana wygrała 4:2, 4:0.

Wyniki spotkań Oriany Gniewkowskiej

- Oriana Gniewkowska – Julita Musiał 4:0, 4:1
- Oriana Gniewkowska – Aleksandra Person 4:1, 4:3
- Oriana Gniewkowska – Kacper Zalewski 4:2, 4:0
- Oriana Gniewkowska – Hanna Koprowska 4:1, 4:0
- Oriana Gniewkowska – Sylwia Lux 4:0, 4:0



TŁ



Lotos Trefl bliżej trzeciej pozycji po rundzie zasadniczej

W spotakniu o trzecie miejsce po rundzie zasadniczej Lotos Trefl pokonał Jastrzębski Węgiel 3:1 (25:20, 23:25, 25:17, 30:28). Gdańszczanie dzięki wygranej wyprzedzili rywali i jeśli w ostatnim meczu w Warszawie wygrają przynajmniej dwa sety to z trzeciej pozycji przystąpią do play off. Spotkanie z AZS Politechniką w sobotę o godz. 17.00.

Pierwsze piłki należały do sopocian, którzy zaczęli mecz od prowadzenia 2:0. Do pierwszej przerwy technicznej toczyła się wyrównana gra z minimalną przewagą żółto-czarnych. Gdy drużyny wróciły na parkiet gdańszczanie odskoczyli na 3 punkty (10:7), ale goście szybko odrobili dwa punkty (10:9). Po serii zepsutych zagrywek z obu stron, żółto-czarni ponownie powiększyli przewagę do 3 punktów, która utrzymała się do drugiej przerwy technicznej (16:13). Podopieczni Andrei Anastasiego w trzeciej części pierwszego seta powiększyli przewagę do sześciu punktów i pewnie wygrali pierwszego seta. Zastrzeżenia można było mieć do zagrywki gdańszczan. W pierwszej partii żółto-czarni zepsuli aż 9 serwisów.

W pierwszym fragmencie drugiego seta obie drużyny grały małymi falami. Goście prowadzili 2:1, a po chwili było 4:2 dla gdańszczan. Na pierwszej przerwie technicznej podopieczni Anastasiego byli lepsi o dwa punkty (8:6), ale goście szybko wyrównali (8:8). Po drugiej przerwie technicznej powtórzył się wcześniejszy scenariusz. Gdańszczanie uciekli na 4 punkty (18:14), a goście gonili wynik (18:17). Po punktowym serwisie Łasko jastrzębianie doprowadzili do

remisu (19:19), a po dwóch blokach na Troyu i ataku Quesque goście mieli o trzy punkty więcej (22:19). Malinowski objając gdański blok zakończył seta.

W trzecim secie przy stanie 5:4 na zagrywkę wszedł Grzyb i dzięki jego trzem punktowym serwisom na pierwszej przerwie technicznej gdańszczanie byli o 4 punkty lepsi (8:4). Żółto-czarni zdołali powiększyć przewagę do 6 punktów i z takim zapasem udali się na drugą przerwę techniczną (16:10). Goście po przerwie technicznej odrobili dwa punkty, ale to było wszystko na co było ich stać.

W czwartej partii po początkowych piłkach niewielką przewagę zaczęli uzyskiwać goście, którzy po raz pierwszy w meczu na przerwę techniczną zeszli mając więcej punktów (8:7). Na drugiej przerwie technicznej to gdańszczanie byli lepsi o punkt (16:15), a po chwili powiększyli przewagę do trzech punktów (19:16). Goście nie zamierzali się poddać i od stanu 21:19 zdobyli cztery punkty z rzędu. Gdańszczanie doprowadzili do gry na przewagi. Goście nie wykorzystali pięciu piłek setowych, a żółto-czarni po asie Schulza zakończyli mecz przy pierwszym meczbołu.

Gdańszczanie wygrywając

z Jastrzębskim Węglem wrócili na trzecie miejsce w tabeli. Aby je utrzymać w ostatnim meczu w Warszawie żółto-czarni muszą wygrać dwa sety. Mogą nie wygrać żadnego, ale wówczas jastrzębianie nie mogą wygrać swego ostatniego meczu za trzy punkty. Jeśli podopieczni Andrei Anastasiego utrzymają trzecie miejsce to w pierwszej rundzie fazy play off zagrają albo z Cuprum Lubin, albo z Transferem Bydgoszcz. W tej kwestii dużo powie mecz Jastrzębskiego Węgla z Cuprum. Jastrzębianie przegrywając mogą sobie "wybrać" lubinian za rywali w pierwszej rundzie.

Tomasz Łukiewicz

Lotos Trefl - Jastrzębski Węgiel 3:1 (25:20, 23:25, 25:17, 30:28)

Lotos Trefl: Grzyb 13, Falaschi 3, Schwarz 15, Gawryszewski 7, Troy 19, Mika 27, Gacek (libero) - Czunkiewicz, Schultz 3, Ratajczak
Jastrzębski Węgiel: Łasko 18, Gierczyński 7, Pajenk 10, Masny 3, Kosok 9, Quesque 11, Wojtaszek (libero) - Malinowski 4, Filippov, Popiwczak, Kańczok
MVP Mika

Reprezentanci GKS Stocznowiec na Uniwersjadzie

GKS Stocznowiec pierwszy raz w historii jest reprezentowany na Uniwersjadzie. W Hiszpanii w Granadzie Rafał Grycner, Monika Grządkowska i Michał Kłosiński rywalizują w short tracku.

Stocznowiec na zimowej Uniwersjadzie reprezentują: **Rafał Grycner** - klasa mistrzowska, student WSWFiT w Białymstoku

Monika Grządkowska - pierwsza klasa sportowa, studentka AM Gdańsk

Michał Kłosiński - pierwsza klasa sportowa, student AWFIS w Gdańsku

Zawodnicy są wychowankami Stoczniewca. Trenerem prowadzącym i koordynatorem w Stoczniewcu jest **Agnieszka Bagińska**. Odpowiadającym w Stoczniewcu jest V-ce Prezes **Władysław Łęczkowski**.

TŁ



"Atomówki" nie zwalniają tempa

Siatkarki PGE Atomu Trefl nie zwalniają tempa. Podopieczne Lorenzo Micellego wygrały szósty mecz ligowy z rzędu pokonując w EGO Arena Budowlanych Łódź 3:0 (25:18, 25:21, 26:24). W sobotę o godz. 18.00 sopocianki zagrają w Legionowie z SK Bank Legionovia.

Sopocianki zaczęły mecz od mocnego uderzenia dzięki trudnej zagrywce prowadząc 5:0. Łodzianki zmniejszyły straty w dużej mierze po błędach sopocianek. Podopieczne trenera Micellego budowały swoją przewagę, aby po chwili ją stracić. Obraz gry nie uległ zmianie po drugiej przerwie technicznej. Łodzianki zmniejszyły straty z 3 punktów (17:14) do jednego (18:17). Przyjezdne miały kontakt jeszcze przy wyniku 20:18. Pięć ostatnich punktów zdobyły sopocianki. "Atomówki" dobrze zaczęły drugą partię (3:0, 8:4). Po-

meczowe. Mecz zakończyła kiwka Anny Miros.

Obie drużyny trafią na siebie w pierwszej rundzie play off.

Spotkanie z Budowlanymi po raz kolejny pokazało jak wyrównanym zespołem jest PGE Atom Trefl. Nieco słabiej spisywała się Katarzyna Zaroślińska, którą z powodzeniem zastąpiła Anna Miros. Liderką zespołu była tym razem Klaudia Kaczorowska. Nieco mniej wykorzystywane były tym razem środkowe.

Sopocianki na dwie kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej są prawie pewne

PGE Atom Trefl Sopot - Budowlani Łódź 3:0 (25:18, 25:21, 26:24)

PGE Atom: Belcik 1, Zaroślińska 8, Efimienko 5, Cooper 8, Kaczorowska 16, Leys 11, Durajczyk (libero) oraz Kaczmar, Miros10

Budowlani: Śliwa 2, Popović 5, Polańska 7, Pycia 10, Ściurka 7, Sieczka 12, Courtois (libero) oraz Sikorska, Skrzypkowska 1, Pacak, Kajzer, Grajber 1

MVP: Kaczorowska



tem powtórzyła się sytuacja z pierwszej partii. Łodzianki bez większych problemów odrobiły straty (10:9). Kolejne kilka minut to odskakiwanie sopocianek i gonienie wyniku przez zespół gości. Po drugiej przerwie technicznej prawie była powtórka z pierwszego seta. Tym razem łodzianki stawiały w końcówce nieco większy opór. Dość niespodziewanie trzeciego seta lepiej zaczęły przyjezdne. Łodzianki wykorzystywały słabszą dyspozycję zespół z Sopotu i prowadziły na początku trzeciej partii nawet pięcioma punktami (7:2, 8:3). Po przerwie technicznej sopocianki zaczęły odbierać straty i na drugą przerwę techniczną schodziły ze stratą jednego punktu. Po powrocie na parkiet "Atomówki" objęły prowadzenie. W końcówce łodzianki obroniły dwie piłki

drugiego miejsca. W ostatnich dwóch meczach muszą zdobyć jeden punkt. W sobotę PGE Atom Trefl zagra w Legionowie. Początek meczu o godz. 18.00.

- Łódź jest bardzo walecznym zespołem i nie chciały meczu tak gładko przegrać - stwierdziła Anna Miros. - Walczyły o każdą piłkę, zapały nas trochę blokiem. Chciały przeważać seta na swoją stronę, ale udało nam się wygrać. Na pewno nie możemy się rozpręzać mimo, że drugie miejsce po rundzie zasadniczej mamy prawie pewne. To by mogło się skończyć głupią porażką. Chcemy w ostatnich meczach rundy zasadniczej potrenować zagrania przy teoretycznie słabszych zespołach. Do Legionowa jedziemy oczywiście po trzy punkty.

- Na pewno jest lekki nie-

dosyt - przyznała Ewelina Sieczka, zawodniczka Budowlanych, która w przeszłości grała w Atomie Trefl. - Ze swojego występu indywidualnie mogę być zadowolona, ale rzeczy indywidualne nie wchodziły w grę, liczy się co zrobiliśmy jako drużyna, a nie wyszło tak jak byśmy chciały. Na pewno szkoda ostatniego seta, bo wygrana była na wyciągnięcie ręki. Nasze proste i głupie błędy spowodowały, że mecz szybko się zakończył 3:0. Musimy z tego wyciągnąć wnioski. Za bardzo sobie nie pomagaliśmy, szczególnie w obronie zagrałyśmy bardzo słabo. Jestem przekonana, że tak słaby mecz w obronie nam się już nie przytrafi.

Tomasz Łukiewicz

0 3 punkty z Zawiszą trudniej niż z Wisłą?

Piłkarze gdańskiej Lechii stoją przed szansą zgarnięcia drugiego kompletu punktów na wiosnę. Na PGE Arenie zagrają z outsiderem tabeli – Zawiszą Bydgoszcz, jednak spotkanie to wcale nie musi być spacerkiem dla białozielonych.

Z jednej strony bydgoszczanie wygrali w tym sezonie zaledwie dwa spotkania, zremisowali cztery i uzbierali zaledwie 10 „oczek”. W Bydgoszczy wokół klubu wytworzyła się niezdrowa atmosfera, wszystko przez konflikt na linii prezes Zawiszy – kibice. Z drugiej gdańszczanie, mimo niezłej gry i zwycięstwa z Wisłą nadal są drużyną w budowie, jak podkreślał to choćby Grzegorz Wojtkowiak. Nie wiadomo jak taki zespół poradzi sobie w roli faworyta w spotkaniu. W takich właśnie okolicznościach na plan pierwszy powinny wyjść umiejętności pokierowania zespołem przez doświadczonych graczy.

nach graczy.

- Od poniedziałku zaczynamy już przygotowania do meczu z Zawiszą, kto wie czy nie będzie to trudniejszy mecz niż ten z Wisłą – zapowiadał w piątek, tuż po zejściu z murawy trener gdańszczan Jerzy Brzęczek. Jeżeli jednak gdańszczanie zagrają w podobnym stylu jak z Wisłą, czy li cały czas będą prowadzili grę i wysoko postawią obronę nie powinni mieć problemów ze zmuszeniem bydgoszczan do błędów. Białozieloni muszą też jednak popracować nad skutecznością.

Na postawę gdańszczan nie powinny też wpłynąć sprawy



Na facebooku Lechii można oddawać głosy na koszulkę w jakiej gdańszczanie będą grać w przyszłym sezonie

organizacyjne klubu. Wprawdzie w ostatnim tygodniu stało się to, czego oczekiwano od kilku miesięcy, czyli zaangażowania Grupy Lotos w sponsoring piłkarskiej reprezentacji Polski, ale piłkarze nie muszą się obawiać, że z dnia na dzień zostaną bez

pieniędzy. Koncern naftowy z Gdańska zadeklarował, że wypełni swoją umowę sponsoringową z gdańskim klubem do końca czyli do zakończenia sezonu 2015/2016. Pieniądze w kasie klubowej będą, a działacze mają dość czasu, aby efektywnie poszu-

kać następcy Grupy Lotos. Jeżeli chodzi o przeszły sezon to już teraz mogą rozstrzygnąć się losy koszulek w jakich gdańszczanie występować będą na boiskach T-Mobile Ekstraklasy. Na facebooku fani Lechii mogą wybierać i głosować spośród trzech

wzorów koszulek.

Jak już wspomnieliśmy Zawisza wygrał w tym sezonie tylko 2 mecze (obydwa na własnym boisku) a z czterech remisów dwa odnotował na wyjazdach. Co ciekawe bydgoszczanie po raz ostatni w pojedynku o punkty wygrali z Lechią w październiku 2006 roku. Wtedy jeszcze obydwie drużyny rywalizowały na zapleczu ekstraklasy. Gdańszczanie przegrali na wyjeździe 1:2 do rewanżu nie doszło gdyż w przerwie zimowej Zawisza wycofał się z rozgrywek. Po awansie Zawiszy do najwyższej klasy rozgrywkowej Lechia z Zawiszą spotykała się czterokrotnie, dwa razy wygrywali gdańszczanie, dwa razy był remis. W rundzie jesiennej bieżących rozgrywek białozieloni wygrali na wyjeździe 2:0 po bramkach Antonio Colaka i Macieja Makuszewskiego.

Krzysztof Klinkosz

Test 0 zł
akumulatora



WIELKA PROMOCJA SERWISOWA

**PROMOCYJNE CENY NA
SETKI USŁUG SERWISOWYCH.**

Sprawdź ofertę Autoryzowanych Serwisów Opla.
Niemiecka jakość serwisu. Polskie ceny.

opelserwis.pl



Wir leben Autos.

PROMOCJA:

Olej syntetyczny dexos2 + filtr + wymiana:

Dezynfekcja klimatyzacji:

Test akumulatora (promocja ważna z gazetą tylko w Serwis Haller)

199 zł

79 zł

0 zł



**USŁUGI
BŁYSKAWICZNE**

Promocja dotyczy wszystkich osobowych modeli Opla. Podane ceny są cenami brutto i uwzględniają usługę wraz z oryginalnymi częściami Opla. Promocja obowiązuje do wyczerpania zapasów.

GDAŃSK OSOWA

ul. Odyseusza 20, tel. 585 525 525

www.serwishaller.pl

GDYNIA

ul. Morska 209A, tel. 586 673 888

serwis **Haller**